# KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, PIĄTEK 26 MAJA 1933 ROKU. | Nr. 144.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.


# MEETING LOTNICZY W WARSZAWIE

## NIEZWYKŁY WYPADEK W CZASIE POPISOW AKROBATYCZNYCH.

WARSZAWA, 25.5. (Tel. wl.) Dziś w godzinach przedpołudniowych rozpoczął się meeting lotniczy w czasie deszczu.

Najbardziej emocjonującym wypadkiem był wyścig samolotów na trójkącie Warszawa — Ochota — Okęcie. Samoloty unosiły się nad publicznością na wysokości zaledwie 100 metrów. Na lotnisku było około 75 tys. widzów. Wyścig wygrał inż. J. Drzewiecki na samolocie R. W. D. 5, tego samego typu, na którym kpt. Skarżyński przeleciał ocean i odbył raid afrykański.

Później odbywały się popisy akrobatyczne. W czasie tych popisów zdarzył się niezwykły wypadek cudownego ocalenia. Oto porucznikowi Laskowskiemu z Krakowa zerwała się w czasie lotu linka sterowa, wskutek czego pilot stracił panowanie nad sterem. W takich wypadkach grozi niechybnie katastrofa, jednak por. Laskowski dzięki przytomności umysłu zdołał sterować lotkami w ten sposób, iż wylądował bez najmniejszego szwanku, ale, oczywiście, z zawodów był zmuszony się wycofać.

W konkursie akrobatycznym pierwsze miejsce zajął sierżant Szubka, drugie plut. Buczyński. Obaj latali na słynych polskich samolotach myśliwskich P. 7 Trzecie miejsce zajął por. Orłowski.

W pokazie gości zagranicznych pierwsze miejsce zajął Czech Nowak, akrobata powietrzny światowej sławy.

Następnie odbył się pierwszy pokaz pociągu powietrznego. Urządzony on był w ten sposób, że do samolotu były przyczepione 3 szybowce. Prowadził pociąg samolot R. 13 tego samego typu jak i ten na którym kpt. Karpiński poleci do Australji.

W wyścigu na orjentację, który odbył przed południem, pierwsze miejsce zajął kpt. Kropiński z Poznania, drugie Wysiekierski z Warszawy, trzecie Sarek ze Lwowa.

Nagrodę imienia Prezydenta Rzplitej dla zespołów polskich zdobył aeroklub warszawski. Nagrodę przechodnią prezesa Rady ministrów dla zespołów zagranicznych zdobyła p. Konowa dla aeroklubu morawsko - śląskiego w Brnie. Nagrodę Min. komunikacji 750 zł. zdobył aeroklub warszawski. Nagrodę aeroklubu R. P. za zlot gwiaździsty zdobyła p. Mikulska.

Charakterystyczną jest rzeczą, że gdy najlepsza polska odległość w locie gwiaździstym wynosi 3000 klm., to dla zagranicznych lotników wynosi tylko 1300 klm.

Zawody popołudniowe odbywały się w obecności p. Prezydenta Rzplitej.



# AFERA BANKIERA MORGANA

## Wykręty podatkowe miljonera.

WASZYNGTON, 25.5 — Dzisiejsze posiedzenie komisji senackiej prowadzącej dochodzenie w sprawie domu bankowego Morgana, odbyło się w atmosferze wielkiego podniecenia.

Szczególnie wielkie wrażenie na obecnej na sali publiczności zrobiło odczytanie listy, zawierającej nazwiska 60 osób ze świata finansowego, bankowego i politycznego, które jak się okazało były dłużnikami firmy Morgana. W liście tej przedewszystkiem zwracają uwagę nazwiska Normana Davisa, generała Davesa, Mirchella, b. prezesa National City Bank of New York, obcenie znajdującego się pod zarzutem niepłacenia podatku dochodowego, Myrona C. Taylora, prezesa Rady administracyjnej trustu stalowego, Richarda Whitney, prezesa giełdy dewizowej w Nowym Jorku, Mirtimera Bucknera, prezesa Izby kompensacyjnej w Nowym Jorku. Mitchell dotychczas nie zwrócił długu 6 miljonów dolarów, jaki zaciągnął w Banku Morgana, natomiast Daves i Taylor już spłacili swoje pożyczki.

### „BIEDNY" MORGAN.

NOWY JORK 24.5 — W dalszym ciągu swych zeznań Morgan stwierdził, że w r. 1931-32 nie zapłacił żadnego podatku dochodowego i oświadczył, że na jednej tylko tranzakcji stracił 21 miljonów dolarów. Pozatem Morgan zaznaczył, że kilka z udzielonych przez niego pożyczek naraziło go również na straty, gdyż przy niedostatecznych gwarancjach nie zostały spłacone.

### WSPÓLNICY MORGANA.

LONDYN, 24.5 — Z Waszyngtonu donoszą, że dzisiejsze sensacyjne zeznania J. P. Morgana na komisji śledczej będą miały niemniej sensacyjne następstwa.

W kołach Kongresu zapanował nastrój który może przyczynić się do wytoczenia postępowania dyscyplinarnego, oraz nawet złożenia z urzędu całego szeregu wyższych urzędników Federal Reserve Bank.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji zgłoszono wniosek postawienia w stan oskarżenia byłego ministra finansów, a ostatnio ambasadora w Londynie multimiljonera Mellona oraz ostatniego ministra skarbu w rządzie prezydenta Hoovera, Ogdena Milsa. Zarzucane są im machinacje w porozumieniu z koncernem Morgana.

W sobotę 27 maja o godz. 9 rano odbędzie się w kościółku Serca Jezusowego **nabożeństwo żałobne** za spokój dusz

**ś. p. małżonków Jadwigi i Franciszka**

**DOBROWOLSKICH**

jako w pierwszą bolesną rocznicę Jej śmierci, na które zapraszają znajomych i przyjaciół

**Siostra, Bracia i Rodzina.**

# Sfinalizowanie paktu czterech

## ma być odroczone.

GENEWA 24.5. Rozmowy w sprawie podpisania paktu czterech są aktywnie prowadzone w Genewie. W środę wieczorem zapowiedziana była wspólna narada Boncour'a z Simonem i Davisem w sprawie umieszczenia w tekście paktu czterech klauzuli, wspominającej obok artykułów 10 i 19 o artykule 16 paktu Ligi, przewidującym sankcje przeciwko gwałcicielowi paktu.

Anglicy sprzeciwiają się dotychczas zamieszczeniu wzmianki o artykule 16 do paktu czterech.

PARYŻ 24.5. Energiczna postawa Polski i Małej Ententy, protestujących przeciw paktowi rzymskiemu, wywołała w kołach politycznych silne wrażenie.

Dają się tu zauważyć pewne wysiłki, w celu utrzymania stanowiska tych państw wobec paktu, który zmierza niewątpliwie do zaburzenia porządku europejskiego. Krąży pogłoska, iż sfinalizowanie paktu czterech będzie odroczone.

# Przeciw hitleryzacji Gdańska

## Silne zainteresowanie wyborami w Austrji.

WIEDEŃ, 25.5. — Sprawa gdańska na tle wyborów, wyznaczonych na dzień 28 b.m., wywołuje w tutejszej opinji publicznej i tutejszej prasie silne zainteresowanie, ale też również i silne obawy. Wyrazem tego jest wyjazd prezydenta parlamentu austrjackiego pos. Rennera do Gdańska, gdzie ma przemawiać dwukrotnie na socjalistycznych zgromadzeniach wyborczych o niebezpieczeństwie hitleryzmu dla niemieckości. „Wiener Allgemeine Zeitung", komentując wizytę gdańską Rennera, pisze: W Gdańsku wre walka wyborcza. Hitlerowcy czynią wszystko i nie cofają się przed żadną brutalnością i przed żadnym terrorem, by zdobyć większość.

Renner poza propagandą wyborczą w Gdańsku na rzecz socjalistów wyjazdem swoim do Gdańska zamanifestować także Europie, że nie wszyscy, których łączy wspólność z kulturą niemiecka, chcą oddać się hitleryzmowi.

## Wyjazd Paderewskiego
### DO MORGES.

PARYŻ, 25.5 Ignacy Paderewski odjechał incognito do swej posiadłości w Morges.

## Biskup Rzeszy
### KAPELAN WOJSKOWY MULLER

BERLIN, 25.5. Episkopaty kościołów ewangelickich porozumiały się już w sprawie wyboru biskupa Rzeszy, którego zadaniem będzie zjednoczenie wszystkich kościołów ewangelickich w Niemczech. Osobistością tą ma być kapelan wojskowy Müller, mąż zaufania kanclerza Hitlera i przywódca ruchu ewangelickiego t. zw. niemieckich chrześcijan

## GANDHI
### NADAL GŁODUJE.

POONA, 25.5. Aczkolwiek Ghandi jest już obecnie tak osłabiony, że nie może poruszyć się na łóżku o własnych siłach, przypuszczają tu, że organizm jego przetrzyma jednak tę głodówkę, która kończy się w dniu 29 b. m.

## ZGON
### SŁYNNEGO PSYCHOANALITYKA.

BUDAPESZT, 25.5. Zmarł tu w 60-ym roku życia znakomity psychoanalityk Aleksander Ferenczi.

## Smierć admirała
### LORDA WEMYSS'A.

LONDYN, 25.5. W Cannes zmarł w wieku lat 69 admirał lord Wemyss. Zmarły był szefem sztabu głównego brytyjskiej floty wojennej w czasie wielkiej wojny, a następnie głównym rzeczoznawcą morskim na konferencji pokojowej. Lord Wemyss reprezentował również angielską marynarkę wojenną w rokowaniach o zawarcie rozejmu.

## Węgierska nagroda
### LITERACKA.

BUDAPESZT, 25.5. Węgierska Akademja umiejętności przyznała wielką nagrodę literacką Franciszkowi Herczegowi za całokształt jego działalności literackiej.

## Obrady międzynarodowej KONFERENCJI PRACY.

W dniu 8 czerwca r. b. rozpocznie się w Genewie 17-ta sesja międzynarodowej konferencji pracy.

Na porządku obrad sesji znajdują się następujące sprawy: 1) druga dyskusja w sprawie zniesienia płatnych biur pośrednictwa pracy; 2) ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy, na wypadek śmierci i na starość; 3) ubezpieczenie na wypadek bezrobocia i różne formy pomocy bezrobotnym; 4) odpoczynek i system zmian w hutach szklanych; 5) sprawozdanie z konferencji przygotowawczej w sprawie skrócenia czasu pracy; 6) sprawozdanie o stosowaniu niektórych konwencyj międzynarodowych, przyjętych na II i III międzynarodowej konferencji pracy; 7) sprawozdanie w sprawie umów zbiorowych w rolnictwie; 8) roczne sprawozdania poszczególnych rządów o stosowaniu ratyfikowanych konwencyj międzynarodowych w zakresie pracy; 9) sprawozdanie Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy; 10) sprawozdanie dyrektora M. B. P.

W 17-tej sesji międzynarodowej konferencji pracy weźmie udział delegacja polska pod przewodnictwem stałego delegata rządu polskiego do Rady Administracyjnej M. B. P., dr. Stanisława Jurkiewicza.



## Bojkot pończoch niemieckich WE FRANCJI.

W ubiegłym tygodniu utworzony został w Paryżu syndykat zrzeszający wszystkich wielkich importerów pończoch. Jedną z pierwszych uchwał nowopowstałej organizacji jest decyzja zaprzestania z dniem 25 b. m. zakupu pończoch w Niemczech. Jednocześnie z powzięciem tej uchwały poszczególne firmy zwróciły się telegraficznie do swych niemieckich dostawców w Chemnitz, komunikując o tej uchwale i anulując zarazem wszystkie zamówienia, udzielone przed utworzeniem związku. Oficjalne potwierdzenie tego bojkotu skierowane zostało do związków, grupujących fabryki pończoch, trykotaży i rękawiczek niemieckich. Uchwała ta dotknie niemiecki eksport włókienniczy bardzo poważnie, gdyż wywóz pończoch z Niemiec do Francji w r. 1932 wyrażał się cyfrą około 5 milj. zł.

## Z DNIA

### NAZWISKA.

„Sprawa" 10-groszowy tygodnik antyżydowski, pisze w związku z projektami porzucenia przez żydów nazwisk niemieckich i przybierania polskich.

Dlaczego nie po hebrajsku? Dlaczego nie przyjdzie im do głowy przybrać starych rodowych nazwisk żydowskich. Przecież dla żyda nazywać się Bebfisz czy Dobrzyński to jednakowo obco. Po żydowsku byłby Lewin, Kahan, Rappoport, Aszkenazy, Juda, Asz.

Ale jeżeli żydzi się tem nie chcą zająć, to mamy jeszcze coś do powiedzenia, my — naród - gospodarz.

Uporządkowaniem tej sprawy musi się zająć państwo polskie. Ochrona nazwisk polskich powinna nastąpić w drodze ustawy. Sejm powinien uchwalić, że żydzi, którzy porzucili swe nazwiska i przybrali polskie w ciągu ostatnich lat siedemdziesięciu, bo w tym okresie robili to w wielkiej ilości, muszą powrócić do swych dawnych nazwisk.

Nikt nie zabroni żydom w Polsce, noszącym nazwiska niemieckie zmienić na hebrajskie. Ale nie można dopuścić, by zmieniali samowolnie nazwiska żydowskie, albo znane jako noszone przez żydów na fałszowane polskie.

Tego wymaga zwykła sprawiedliwość i uczciwość.

W tymże, 3-cim numerze „Sprawy", znajdujemy artykuły o skandalu w Polskim Radjo z mową Żabotyńskiego, o ruchu antysemickim we Francji i w Bolezewji, oraz barwny feljeton, informacje o placówkach do obsadzenia na prowincji, ankietę „Sprawy" o żydach w Polsce i szereg wiadomości bieżących. Adres administracji pisma: Poznań, Al. Marcinkowskiego 26.

### PODZIĘKOWANIE.

Wskutek mimowolnego przeoczenia opuszczono w podziękowaniu z racji pogrzebu

**ś. p. Mieczysława Straszewicza**

nazwisko p. dyr. K. DAUPHINA, który do ostatniej chwili życia Zmarłego dawał dowody serdecznej dla niego przyjaźni, przynosząc tem niemałą ulgę choremu. Również należy się podziękowanie p. F. PODLASKIEMU za życzliwe zajęcie się oddaniem ostatniej posługi Zmarłemu.

## PIĘKNA MARLENA i córeczka Marleny.



Marlena Dietrich w towarzystwie męża Rudolfa Siebera (z lewej) przybyła do Europy. Na ulicach Paryża ukazała się w męskim stroju, wywołując tem zrozumiałą sensację.

Marlena (wiadomo, że Dietrich) przybiła przed kilku dniami wraz z córeczką do Cherbourga, wracając na pokładzie luksusowego transatlantyka „Europe" z Hollywoodu.

Nadzwyczajny wysłannik paryskiego dziennika tak opisuje przyjazd Marleny:

„Gdy Henri Garat wylądował przed piętnastoma dniami z pokładu tej samej „Europy", na którym spotkałem dziś rano czarodziejską Marlenę Dietrich — powitał mnie ze znudzoną miną ze słowami:

— O mało, że się nie zanudziłem na śmierć!

Tym razem w cudny, wiosenny ranek Marlena wychodząc ze swej kabiny, rzuciła mi ze szczerym entuzjazmem:

— Ach, co za rozkoszną miałam podróż!

Marlena śmieje się z radości. Obok niej twarzyczka okrągła, różowiutka: to mała Marja Siebert, bo tak się nazywa 8-letnia córeczka Marleny. Aż nagle następuje żywiołowy wybuch radości. Oto Marlena dojrzała między witającymi przyjezdnych swego męża.

Następuje żywiołowy obraz witania się małżonków. Marlena jest kochającą żoną. Tylko na filmie zdradza swego męża, ale w życiu jest wzorem cnót małżeńskich. Cała rodzina udaje się razem do kabiny Marleny, którą artystka zajmowała w czasie podróży, w ciągu której dokuczano jej trochę, nazywając „Monsieur Marlene" z powodu jej zamiłowania do męskiego stroju. W Nowym Jorku przy odjeździe występowała nawet we fraku....

Nie chciałem już poruszać tego oklepanego tematu, gdy sama Marlena zaczyna:

— Nie rozumiem, dlaczego ludzie się tak zajmują moim strojem. Czyż jestem pierwsza, lub jedyna, która mu hołduje? Nigdy w życiu! W Hollywood — to jest wieś, każden robi co chce. Ubiór męski na lato jest bardzo miłym kostjumem. —

I z zalotnością dodaje:

— Spostrzegłam w jednym z mych filmów, że podobam się w tym stroju, więc noszę go często.

— Jakie ma Pani projekty na przyszłość?

— Na najbliższe parę miesięcy żadnych. A raczej dużo... bo mam wakacje, gdzie mieszka mój mąż. Będę na Riwjerze, parę dni w Niemczech, u rodziny....

— A jak z filmami?

— W Europie—żadnych! We wrześniu w Hollywood powracam do pracy! Podpisałam już dwa kontrakty, nie wiem nawet do jakich filmów, to tajemnica.

— U Sternberga?

— Naturalnie.

Tyle o pięknej Marlenie.

## PODRĘCZNIK ZBRODNI ZA 20 MAREK.

Fabrykant chemiczny w Hamburgu, dr. Stolzenberg, który już w roku 1928-ym „wsławił" się tem, że wskutek niedbałego uszczelnienia balonów, wypełnionych fosgenem, zatruł powietrze całego przedmieścia z tym skutkiem, że kilkanaście osób zmarło, wydał własnym nakładem małą ale ważką 70-stronicową broszurę pod tytułem: „Darstellungsvorschriften fur Ultragifte" (Przepisy wyrabiania szczególniej silnych trucizn)...

Autor w krótkiej przedmowie do tego dziełka wyznaje, że celem jego było.. dostarczyć niezawodowym chemikom, ale „oświeconym" dyletantom i amatorom — najlepszych, najoszczędniejszych i najbardziej wypróbowanych sposobów wyrabiania.... gazów trujących, środkami, jakich „dostarczyć może każda średnio zasobna mieszczańska kuchnia".

Na niewielką swoją broszurę wyznaczył cenę dwadzieścia marek w złocie. Trzeba jednak panu Stolzenbergowi przyznać, że wzamian za tę słoną cenę dostarczył towaru „solidnego". Z niemiecką gruntownością przedstawił cały proceder fabrykowania gazów wojennych. Podaje więc nietylko formuły chemiczne poszczególnych gazów (które osobom nieznającym chemji powiedziałyby zresztą niewiele), ale opisuje także dokładnie i przystępnie zarówno surowce, potrzebne do tej niesamowitej fabrykacji, jak i same procesy wydobywania gazów....

Niebrak w nich nawet ilustracyj, przedstawiających poszczególne retorty, garnki i kociołki do fabrykacji potrzebne. Równocześnie podaje autor także dokładny cennik zarówno surowców, jak narzędzi i naczyń, których oczywiście sam autor na każde żądanie dostarcza.

Dla „amatorów" bardziej zaawansowanych oferuje on na końcu swej książki montowanie całych „laboratorjów kuchennych", tak że sam amator może odrazu przystąpić do fabrykacji.

Przepisy Stolzenberga obejmują fabrykację wszystkich znanych dotąd gazów wojennych. Więc przedewszystkiem grupę zwaną gazami „krzyża błękitnego", czyli tych gazów, które działają na błony śluzowe oczu i nosa i już w rozcieńczeniu ćwierci miligrama na metr sześcienny powietrza są dla człowieka niemożliwe do zniesienia.

Dalej idzie grupa „krzyża zielonego", do której należą takie gazy, jak chlor pikrynowy, fosgen i cały szereg innych, działających przedewszystkiem na płuca i zabójczych nawet w najdrobniejszem rozcieńczeniu.

Wreszcie szeroko i wyczerpująco przedstawiona jest fabrykacja trzeciej grupy gazów trujących: „krzyża żółtego". Należą do niej takie okropności, jak słynny gaz musztardowy (zwany także „Iperytem"), tudzież amerykański „Lewisyt" — i wogóle wszelkie kombinacje gazów trujących krew i niszczących tkanki nerwowe.

Dr. Stolzenberg podaje przepis z którego w krótkim czasie, z określonej i dostarczonej przez niego na każde telefoniczne żądanie ilości odpowiedniego surowca, „amator" może wygotować sobie 412 gramów iperytu.

Trzeba zaś wiedzieć, że oddychanie przez minutę powietrzem, w którem gaz ten został rozpuszczony w stosunku dwanaście tysięcy grama na jeden metr sześcienny powietrza, jest już obsolutnie dla człowieka śmiertelny.

Broszura dr. Stolzenberga przez trzy przeszło miesiące znajdowała się w wolnym handlu, wystawiona za okazami wielu księgarń hamburskich i innych.

Ale potrzeba było dopiero alarmu, wszczętego przez kilka wielkich dzienników, aby zainteresowała się tą „literaturą" policja, która wreszcie zarządziła konfiskatę tej niesłychanej broszury.

Książka Stolzenberga jest przerażającym dokumentem chwili.

## RZECZY CIEKAWE

### NOWOODNALEZIONE NAJSTARSZE WIZERUNKI CHRYSTUSA PANA.

Niedawno w muzeum Brytyjskiem odnalezione zostały nieznane rysunki, które w roku 1847 wykonał w Rzymie malarz angielski Thomas Heaphy. Heaphy sporządził w swoim czasie w katakumbach rzymskich św. Nereusza i św. Achillesa kopje obrazów ściennych, które pochodzą z pierwszego lub z początków drugiego wieku naszej ery. Wśród nich znajduje się kopja wizerunku Zbawiciela, który dzisiaj ma już tylko kilka zatartych linij, ale jeszcze w połowie ubiegłego stulecia był w takim stanie, że można było rozpoznać rysy twarzy Chrystusa Pana. Druga kopja odtwarza również całkowicie/dziś wyblakły obraz Syna Człowieczego z katakumb św. Praksydy w Rzymie, obraz, który według tradycyj ma pochodzić jeszcze z czasów apostolskich.

### NIEMCY KRAJEM DESPERATÓW.

„Vossische Zeitung" ogłasza statystykę, dotyczącą samobójstw w Niemczech, z której wynika, że od 1 stycznia 1931 do dnia dzisiejszego odebrało sobie życie 53.745 osób. Równa się to przeciętnej rocznej 21.000 samobójstw. Znamienne jest, że liczba samobójczyń, a zwłaszcza niezamężnych, wybitnie przeważa. Z pośród samobójców przeważają mężczyźni żonaci. Smutna ta statystyka ilustruje, zdaniem dziennika, wielką nędzę gospodarczą Niemiec. Zaznaczyć należy, że kanclerz Hitler w ostatnim swem przemówieniu w Reichstagu oświadczył, iż od roku 1919 popełniło w Niemczech samobójstwo wskutek nędzy 224.900 osób.

### PRZYGOTOWANIA NA KAHLENBERGU.

Od dłuższego już czasu czynione są w Austrji przygotowania do obchodu 250-tej rocznicy odsieczy Wiednia. Na górze Kahlenberg zbudowana została szosa samochodowa, umożliwiająca dojazd w ciągu 20 minut na szczyt góry, gdzie — jak wiadomo — znajduje się słynna kaplica, w której król Sobieski służył do Mszy św. Z drogi tej roztacza się w całej pełni widok na pole historycznej bitwy. W tygodniu od 6 do 13 września odbędą się uroczystości kościelne. Będzie to t. zw. tydzień katolicki. W związku z obchodem historycznej rocznicy urządzonych będzie szereg imprez artystycznych, sportowych i t. d.

## SPORT.

### POLSKA — MONACO.

W drugim dniu międzynarodowego meczu tenisowego Monako — Polska, rozgrywanego w Katowicach na kortach Pogoni, odbyła się rozgrywka w grze podwójnej.

Barw Monaka bronili Landau — Galeppe. Polski: Popławski — Warmiński.

Wbrew pewnemu optymizmowi, spotkanie wygrali goście i to nawet dość łatwo, bo w trzech setach 6:3, 6:3, 6:3.

Ogólny wynik spotkania po sobotnich rozgrywkach 2:1 dla Polski.

Wczoraj w ostatnim dniu odbyły się dwie gry pojedyncze: Landau — Witmann i Galeppe — Hebda.

Ostateczny wynik zawodów 3:2 na korzyść Polski.

### T. S. DĄBROWA — K. S. PŁOMIEŃ MILOWICE.

Wczorajsze zawody na boisku w Milowicach przy silnej przewadze „Dąbrowy" dały wynik 4:1 dla „Dąbrowy", do przerwy 0:0.

### SZYBOWNICTWO W ZAGŁĘBIU.

Zarząd Aeroklubu śląskiego uprzejmie komunikuje, że przy Aeroklubie śląskim utworzył się okręgowy komitet szybowcowy, którego zadaniem będzie zorganizowanie szybownictwa na terenie województwa Śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego. Osobom zainteresowanym szybownictwem udzieli bliższych informacyj sekretarjat Aeroklubu śląskiego w Katowicach, budynek dworcowy III p. pok. 321, lub też telef. wewnętrzny Dyrekcji polskich kolei państwowych 68.

# HEJ, DO APELU!

## ZLOT OKRĘGOWY S. M. P. W SOSNOWCU.

Wczoraj odbył się w Sosnowcu zapowiedziany zlot Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Była to naprawdę imponująca manifestacja młodzieży katolickiej w Polsce.

Rano uczestnicy zlotu zebrali się na boisku przy Alei, a stamtąd udali się do kościoła na sumę, którą celebrował J. E. ks. biskup Kubina.

Z kościoła młodzież udała się pochodem na ulicę 3-go Maja, gdzie przed płytą Nieznanego Żołnierza odbyła się defilada. W defiladzie wzięło udział ponad dwa tysiące młodzieży z około 40 sztandarami i 5 orkiestrami na czele.

Po defiladzie odbyło się w Domu Katolickim zebranie w obecności J. E. ks. biskupa. Zebranie zagaił patron okręgowy S. M. P. ks. J. Brodziński. Po odśpiewaniu pieśni „Myśmy przyszłością narodu" powitał zebranych prezes Rady związkowej p. Bugajski z Częstochowy oraz p. Reytanówna ze Śląska.

Zkolei referat o zadaniach młodzieży w dobie współczesnej wygłosił dr. Bilik, wskazując, że znakiem czasów naszych jest silna organizacja i że dziś nikomu luzem chodzić nie wolno, że młodzież w organizacji swej winna się stać radością i sumieniem narodu, mówiącym o obowiązku pracy dla lepszej przyszłości.

Krótkie jeszcze przemówienie wygłosił J. E. ks. biskup, na którego wniosek zebrani postanowili wysłać depesze hołdownicze do Ojca św. i pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po odśpiewaniu hymnu „Hej do apelu" uczestnicy zjazdu udali się na wspólny obiad. W godzinach popołudniowych odbyły się na boisku przy Alei zawody sportowe.

W zlocie S. M. P. wzięła udział młodzież z całego Zagłębia i około 500 osób ze Śląska. Barwne stroje młodzieży śląskiej wywołały szczery zachwyt.

Na uroczystościach S. M. P. byli obecni przedstawiciele samorządu wojskowości i miejscowego społeczeństwa.

Wiadomość o zlocie S. M. P., mimo odezw patrona tej organizacji, zamieszczanych w prasie, nie wywołała, prawdę mówiąc żywszego oddźwięku w społeczeństwo. Poprostu rzadko kto orientował się w tem, jaką siłę przedstawia Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej.

Wczorajszy zlot był prawdziwą niespodzianką dla wielu i wywołał olbrzymie wrażenie wśród wszystkich, którzy widzieli prawdziwie potężny pochód zorganizowanej młodzieży katolickiej.

S. M. P. jest organizacją, z którą się trzeba poważnie liczyć i która może mieć decydujący wpływ na kształtowanie się oblicza duchowego przyszłego pokolenia.

## Fundusz pracy a samorządy

### Odmowa zaciągania pożyczek.

Jak już nadmienialiśmy, przeciwko pomysłowej koncepcji Funduszu pracy, który zamiast zająć się właściwem zadaniem, t. j. zatrudnieniem bezrobotnych, chce obowiązek ten przerzucić na samorządy, proponując mu pożyczki na zatrudnienie bezrobotnych, wystąpiło kilku wojewodów, oraz szereg samorządów, wychodząc z założenia, iż z uwagi na pobieranie przez Fundusz pracy podatków i opłat na zatrudnienie bezrobotnych, może być mowa tylko o udzielaniu samorządom subwencji na zatrudnienie bezrobotnych, lecz nigdy o obarczeniu samorządów nowymi ciężarami.

Na terenie Zagłębia na stanowisku tem stanęły władze komisaryczne Magistratu Sosnowca, odrzucając propozycję zaciągnięcia pożyczki.

Obecnie, jak donosi prasa śląska, Rada miejska Mikołowa również postanowiła z oferty nie korzystać, motywując to tem, iż przy obecnem poważnem zadłużeniu miasta, nie może ono zaciągać dalszych pożyczek na wypełnianie cudzych obowiązków.

Pisząc o tem, prasa śląska dodaje, iż za przykładem Mikołowa pójdą także inne samorządy Górnego Śląska.

KĄCIK DLA PAŃ.



SUKIENKI LETNIE.

## Tajemnicze zniknięcie

### 11-LETNIEGO CHŁOPCA.

Nielada kłopot i zmartwienie ma od dwóch dni Izrael Hajduk, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Jagiellońska 3 Mianowicie jeszcze w ub. wtorek zaginął mu wśród tajemniczych okoliczności 11-letni syn Wolf i dotychczas niewiadomo co się z nim dzieje.

Jak ustalili rodzice, krytycznego dnia, podczas ich nieobecności do mieszkania przybyła była ich służąca Józefa Postółka i pod jakimś pretekstem wyprowadziła chłopca z domu. Od tej chwili wszelki ślad po chłopcu zaginął.

Jak mówią, Postółka miała jakieś pretensje pieniężne do swych byłych chlebodawców i według wszelkiego prawdopodobieństwa uprowadziła ona gdzieś chłopca, aby w ten sposób zmusić ich do uregulowania swej należności.

Zawiadomiona o tajemniczem uprowadzeniu chłopca policja zajęła się w pierwszym rzędzie odszukaniem służącej, która zapewne najlepiej wie, gdzie znajduje się 11-letni Wolf.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZYK.

**26** Piątek

Dziś Filipa
Jutro Jana I pap.
Wschód słońca 3 m. 44.
Zachód „ 19 m. 38.

## Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Piątek 26 b.m. — „Przeklęte srebro" dla zjazdu „Pań Domu".

Sobota 27 b.m. popol. — „Przekupka warszawska" dla szkół. — Wiecz. — „Fraulein doctor".

## Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Ostatnia eskapada.
PALACE: Wielkomiejskie cienie.
EDEN: Mężczyźni w jej życiu.

BĘDZIN

ŚWIATOWID: Tajny detektyw.
NOWOŚCI: Nie grzesz, kobieto!

DĄBROWA

WANDA: Święty Franciszek z Assyżu. — Na złamanie karku.
SEZAM: Nasza jest noc.
ARS: Banda Bubula.

ZAWIERCIE.

STELLA: W tajnej służbie.

× **PODZIĘKOWANIE.** Z komitetu miejskiego L. O. P. P. w Dąbrowie, otrzymaliśmy pismo następujące: Wszystkim organizacjom społecznym i poszczególnym osobom, które wzięły czynny udział w zbiórce i różnych imprezach Tygodnia lotniczego, komitet miejski L. O. P. P. w Dąbrowie składa tą drogą serdeczne podziękowanie.

× **WYJAŚNIENIE.** P. J. Wieczorek z Saturna komunikuje nam, iż w zamieszczonem w „Kurjerze Zachłodnim" sprawozdaniu ze zjazdu młodzieży P. C. K. w Częclochowie, znalazła się pewna nieścisłość, mianowicie młodzieżą, która w ubraniach górniczych urządziła pokaz pracy w szybach węglowych, nie była młodzież śląska, lecz młodzieżą koła Pol. Czer. Krzyża przy szkołach powszechnych nr. 1 i 3 w Czeladzi. Instruktorem, który pokaz ten przygotował i w Częstochowie przeprowadził, był członek gniazda sokolego „Czeladź" p. Mieczysław Kurkiewicz. Partyturę do muzyki podczas ćwiczeń kilofami ułożył kapelmistrz orkiestry tow. „Saturn". p. Jan Dutkiewicz.

## PROGRAM RADJOWY

PIĄTEK 26 MAJA 1933 R.

11.50 Komunikat meteorologiczny. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.20 Komunikat meteorologiczny. — 15.00 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. — 15.10 Komunikat eksportowy. — 15.15 Komunikat gospodarczy. — 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. — 15.30 Chwilka morska i kolonjalna. — 15.35 Intermezzo muzyczne.— 16.00 Hejnał i pieśni majowe z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 16.25 „Przegląd wydawnictw perjodycznych". — 16.40 Odczyt z cyklu „Umiłowanie przyrody ojczystej" p.t. „Przyroda wsi polskiej" — wygł. prof. St. Sumiński. — 17.00 Koncert. — 18.00 Muzyka lekka. — 19.00 Bronisław Romaniszyn: „O jednym z najpiękniejszych sportów. Na otwarcie sezonu wędkarskiego". — 19.15 Rozmaitości. — 19.25 Komunikaty sportowe. — 19.30 Feljeton p.t.: „Słońca, powietrza, swobody dla dziecka" — wygł. p. Teodor Toeplitz. — 20.00 Pogadanka muzyczna — wygł. Karol Stromenger. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. — W przerwie feljeton literacki: „Marzenie dziecka" — dr. Janusz Korczak. — 22.40 Wiadomości sportowe. — 22.55 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

× **„MUSZĄ SIĘ NAMYŚLIĆ".** Komisarz Piwowar w Czeladzi, który na ostatnie walne zebranie rolników delegował w charakterze urzędowym swego zastępcę p. Miodyńskiego, nie pozwolił mu na podpisanie protokółu z zebrania. Wobec tego zarząd zw. rolników odniósł się do inspektora samorządu gminnego p. Kuśmierka, również obecnego na zebraniu, który oświadczył, iż protokół zgodny jest z istotnym stanem rzeczy i że poleci p. Piwowarowi podpisać tenże. Mimo tego, p. Piwowar nie podpisał protokółu, mówiąc, iż „musi się namyśleć". P. komisarz namyśla się już 4 tygodnie i nie może się zdecydować. Jak wiadomo na podpisanie tego protokółu, zawierającego pełnomocnictwa udzielone przez zebranych zarządowi p. Piwowar zażądał dwumorgowego placu pod rzeźnię.

## KOMUNIKATY

= **KOŁO INSTRUKTORÓW O. P. G.** przy miejskim komitecie L. O. P. P. w Będzinie zawiadamia członków i sympatyków, że w dniu 28 maja r.b., t. j. w niedzielę odbędzie się wycieczka do Katowic, celem zwiedzenia: muzeum i sejmu śląskiego, Polskiego Radja w Katowicach i Brynowie, lotniska i parku Kościuszki. Koszta przejazdu zł. 2.50. Zapisy i informacje w lokalu koła instruktorów przy ulicy Okrzei 5 w Będzinie w piątek i sobotę od 18 do 19.

## Włóczęga z Czeladzi

### PODPALACZEM.

Od dłuższego czasu w Wielkopolsce zdarzały się liczne wypadki pożarów stogów, stodół i innych zabudowań gospodarskich. Przyczyną tych pożarów w każdym wypadku było podpalenie, dokonane przez jakiegoś nieuchwytnego sprawcę.

Dopiero ostatnio, kiedy w Nochowie, powiat Śrem, spłonęły dwa stogi, własność T-wa akc. „Spójnia", dyrektor tegoż zażądał pomocy władz policyjnych W wyniku przeprowadzonego śledztwa ustalono, że przypuszczalnym podpalaczem jest włóczęga w wieku około 40 lat o rudym zaroście i okropnie zaniedbanym wyglądzie.

W Gąsawie, pow. Żnin, aresztowano onegdaj włóczęgę, którego wygląd był identyczny z rysopisem listu gończego. Włóczęga nie posiadał przy sobie żadnych papierów i do podpaleń początkowo się nie przyznawał. Dopiero w krzyżowym ogniu pytań aresztowany zeznał, że nazywa się **Józef Puchała**, liczy lat **35 i pochodzi z Czeladzi.** Od r. 1929 przebywał w Wielkopolsce którą przemierzył kilkakrotnie wzdłuż i wszerz. W kilku miejscowościach gdzie został przyjęty do pracy, zatrzymywał się dłużej. Prawie zawsze opuszczając pracodawcę, mścił się podpaleniem. Zapytany, ile dokonał podpaleń, Puchała oświadczył, że nie pamięta, a po namyśle przyznał się do siedmiu wypadków.

Motywem podpaleń była złość, spowodowana albo głodem, albo drwinami dzieci.

× **PRZEJECHANIE.** Onegdaj został przejechany przez auto na ulicy Mydlice w Dąbrowie Kazimierz Zyga z powiatu Miechowskiego. Szofer zwiększył szybkość i odjechał pozostawiając Zygę na drodze ze złamaną nogą. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala w Będzinie.



## Targi Katowickie

W ub. środę odbyło się otwarcie VI Targów Katowickich, mieszczących się w parku Kościuszki. Otwarcia dokonał p. wojewoda dr. Grażyński.

Eksponaty zgromadzone zostały w wielkiej hali centralnej. Reprezentują one w 90% wytwórczość krajową. Wyróżniają się stoiska przedsiębiorstw państwowych: monopolu spirytusowego, tytoniowego, wytwórni uzbrojenia, zakładów telefonicznych i radjotechnicznych, Chorzowa i t. d. W grupie wystawców znalazły się stoiska firm samochodowych, meblowych, szklanych, galanterji metalowej, radjowej, chemicznej, naukowej organizacji pracy (Związek pań domu) i t. d. Szczególniej obficie obesłany jest dział dywanowy, robót kobiecych, szkła, majoliki, ponadto dział spożywczy i gospodarstwa domowego.

Bardzo pomysłowe i wzbudzające ogólne zaciekawienie jest stoisko „Touring Cloubu".

Targi zostały otwarte pod hasłem zbliżenia bezpośredniego konsumenta z wytwórcą. Kryzys wycisnął swe piętno i na tegorocznych targach. Pomimo tego są i tegoroczne Targi ciekawym, interesującym wielce przeglądem dorobku rodzimego, przemysłu i rzemiosła reprezentowanego przez około 200 firm. Zasługa to dyrekcji Targów z dr. Łaszczem na czele.

Targi otwarte będą do 6 czerwca rb. Zainteresowanie publiczności targami b. duże.

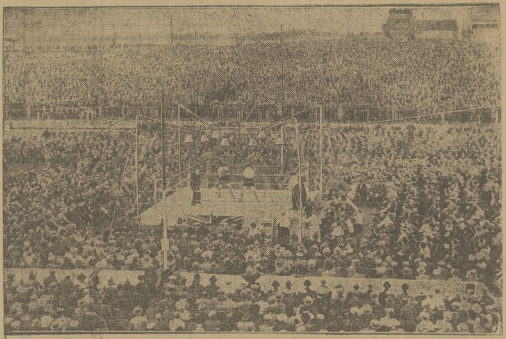
**POMIESZCZENIE**
dla pani w pobliżu poczty od 1 czerwca. Wiadomość w Administracji. 3767

**POKÓJ**
umeblowany lub dwa z telefonem w śródmieściu do wynajęcia Dzwonić 13-82 do godziny 12 w poł. 3762

**TARTAK**
w Sosnowcu, Dziewicza 18, tel. 1-15 poleca drzewo budowlane i stolarskie. 3748

**KULAR KAZIMIERZ**
zgubił kartę rejestracyjną, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 3740





W Cardiff (Anglja) odbył się przy olbrzymim udziale widzów mecz bokserski między Anglikiem Petersenem a Niemcem Mullerem, w którym Anglik zwyciężył już w pierwszej rundzie przez K. O.



# DROBNE OGŁOSZENIA

## UZDROWISKA.

**ŻEGIESTÓW**
pensjonat Żorlina, — komfort, zdrowie, swoboda przy minimalnym wydatku. Na maj zniżki. Bielecka. 3339

**WISŁA**
Śląsk Cieszyński pensjonat „Zofjówka" poleca pokoje z utrzymaniem. 3590

**MUSZYNA**
Pensjonat „Hanka". Ceny umiarkowane. Pokoje słoneczne z balkonami. Ogród własny. Kuchnia wyborowa. 3606

**CIECHOCINEK**
chrześcjański pensjonat M. Adamowej w „Jedynaczce", słoneczne, odnowione pokoje, nowozbudowana sala, kuchnia wyborowa, djetetyczna. 3769

## ROZNE

**„MOHORT"**
Sosnowiec
ul. Targowa 20, tel. 9-17.
ma wyśmienitą
**KAWĘ**
firm:
PLUTONA i FUCHSA
3343

**BEZPŁATNEJ**
porady kosmetycznej udzielam jak usunąć pod pełną gwarancją plamy, wągry, krosty, kaszkę podskórną, liszaje suche, piegi, — zmarszczki. Osobiście przyjmuje codziennie 15 — 17 i listownie. Wytwórnia Kosmetyczna „Orlidal", Poznań ul. Kraszewskiego 14. 3525

**LECZNICA**
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 3523

**MYDŁO „KREM LEŚNY"**
usuwa piegi, opaleniznę, plamy wątrobiane, wągry, liszaje, wybiela i wygładza cerę. Do nabycia w Składach Aptecznych i Perfumeriach. 3197

**PAMIĄTKA**
I Komunji Św. Z takim napisem dużą fotografję DARMO dodajemy do 6-ciu pocztówek bronzowych. — Ceny kryzysowe. — FOTO - LAZAR, Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 14. 3643

**KAPELUSZE**
damskie gustowne, — bieliznę damską i hygieniczną dla niemowląt, duży wybór pończoch, rękawiczek, — dżemprów oraz pantofli zakopiańskich poleca na sezon letni — jedyne najtańsze źródło. Magazyn mód i galanterji damskiej i dziecinnej. „HELENA" Sosnowiec, Modrzejowska 30 — Hale Rozwoju. 3745

**OBUWIE ZELUJĘ!**
Specjalność zelowanie opanek, plecionek, atłasowych i innych — wykonuję tak jak w Katowicach solidnie, elegancko i punktualnie, oraz posiadam dziecinne obuwie własnego wyrobu. Przyjmuję obuwie do malowania i uczerniania. — Sosnowiec, ul. Czysta 9, koło Urzędu skarbowego — Kowalski. 3026

PASTA PROSZEK, ELIKSIR DO ZĘBÓW
**METADONT**
WYBIELA ZĘBY I DEZYNFEKUJE JAMĘ USTNĄ

**DO SPRZEDANIA**
karetka 4-drzwiowa używana w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: „Auto" Sosnowiec. 3669

MIGNON G. EBERHART.

# Gdy minie zawieja...

**(Te Mystery of Hunting's End.)**
**Przekład autoryzowany z angielskiego**

70

Dopiero wtedy spostrzegłam, że jestem potargana i mam na sobie tylko szlafrok i miękkie pantofle. Kazałam tedy Killianowi i Brunkerowi zanieść O'Leary'ego do jego pokoju, wbrew jego protestom (wolę nie mówić od ilu lat mam do czynienia z opornymi pacjentami i umiem sobie z nimi radzić) i uciekłam do siebie. Włożyłam świeży fartuch i wróciłam do bawialni. Towarzystwo siedziało przy stole, Brunker wchodził na galerję, niosąc na tacy śniadanie dla O'Leary'ego.

Łucja, która była tego rana w wyjątkowo gadatliwym nastroju, uraczyła nas obszernem opowiadaniem o ostatniej wyprawie Hubera na kaczki w Hunting's End. Zwracała się przytem tak często o potwierdzenie do Matil, że dziewczynie zabrakło wkońcu cierpliwości. Poradziła więc ciotce, żeby przejrzała dziennik tej wyprawy. Łucja odparła, że wcale jej się to nie uśmiecha i że Matil powinna mieć wszystko w żywej pamięci.

— Pamiętam, upolował także parę cyranek — ciągnęła gadatliwa dama, żując jakieś ziarnka — ale się je wyrzuciło. Do niczego, same kości. Na początku sezonu smakują, ale potem ma się ich dosyć. Najlepsze polowanie, jak zlecą się kaczki północne. Ja osobiście przepadam za amerykankami. Pamiętasz, Matil, jak ich wtedy dużo ubito? Musisz pamiętać. Ostatnie polowanie Hubera. Powinnaś pamiętać. Przecież wszyscy mu towarzyszyli. Pani Heleno, ile on wtedy upolował amerykanek? Wiem, że rekordowo dużo. Mówiło się o tem przy obiedzie, przed — zabójstwem.

Helena zadrżała.

— Doprawdy, Matil — rzekła cierpko — już się uspokoiłam, a tu znowu.... Czy ciotka nie może mówić o czem innem? Poco ona nawraca do takich przykrych tematów?

— Czy widział kto kiedy większy śnieg? — zapytał pośpiesznie Killian, gdyż łyżka Łucji zawisła nad talerzem, twarz pociemniała, długie kolczyki zadzwoniły złowieszczo, a zapadnięte oczy wpiły się mściwie w Helenę.

— Jaka mi wrażliwa! — zadrwiła sobie z wrodzoną sobie bezwzględnością kaleka. — Patrzcie, państwo! Moja kochana — przeszła lekceważąco na „ty" — może to i przykry temat, ale chyba to przykrzejsza rzecz mieć między zaproszonymi gośćmi — spojrzała po otaczających twarzach i zatrzymała wzrok na twarzy Heleny — mordercę lub morderczynię?

Twarz Heleny pokryła się czerwonemi plamami.

— Co pani przez to rozumie? — krzyknęła przeraźliwie, zrywając się z krzesła. — Czy do mnie pani pije. Jeżeli tak, to i ja będę szczera. A pani to co? A pani....

— Och, niech pani siada — przerwał Barre i pchnął ją bezceremonjalnie na krzesło. — Na Boga, nie grajmy sobie na nerwach!

— A, więc Helena ma swój pogląd — szepnęła słodko Teresa, pochylając się nad stołem. — Mów, Heleno. Ciekawa jestem, co nam powiesz.

Paggi odepchnął się z krzesłem wtył. Jego twarz, zawsze z rana sinawa, była w tej chwili purpurowa ze wściekłości.

— Czy nie możemy mieć jednego spokojnego posiłku? — wybuchnął. — Jestem głodny — chcę się nasycić. Mój temperament nie znosi kłótni. Jestem artystą — powinno się oszczędzać moje nerwy. I tak jestem zdenerwowany do ostatnich granic wytrzymałości. Jeżeli....

— O, Boże! — zirytował się Killian. — Wszyscy są zdenerwowani. Co za obrzydliwe sobkostwo! Cicho bądź!

— Jesteś brutal. Masz tyle nerwów co osioł. Nie twoja wina. Jesteś szczeniak. Głupi szczeniak...

— Panowie — Lal....

— Widzę, że jestem w bardzo mieszanem towarzystwie — wtrąciłam ostro, uważając, że i mnie wolno zabrać głos w tym chórze. — Brutale, osły i szczeniaki — pan zato zachowuje się jak smarkacz, panie Paggi. Ot, co! Uspokójcie się obaj, zjedzcie śniadanie i zachowajcie wzajemne komplementy na odpowiedniejszą porę.... A pan co znowu?

Killian stał koło swego krzesła, wyprostowany sztywno i blady jak papier.

— Mam nadzieję, że signor Paggi przeprosi mnie — rzekł z godnością piętnastoletniego chłopca.

D. c. n.



OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwania pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

**Seryjne drobne ogłoszenia.**
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 66. Skrzynka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. [illegible] Dąbrowa, ul. Krótka 21, tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPPELA — DRUK KURJERA ZACHODNIEGO W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4. — [illegible]